



DWUTYGODNIK

Nr. 12

WARSZAWA, 30 CZERWIEC 1939 R.

ROK XIV

Redaktor Odpowiedzialny: Ks. L. ZAUNAR
Adres Redakcji:
Warszawa, ul. Leszno Nr. 20 m. 3. Tel. 11-01-80

Wydawca:
KOLEGIUM KOŚCIELNE WARSZAWSKIEJ
PARAFJI EWANGELICKO-REFORMOWANEJ
Adres Administracji — Leszno 20. Tel. 11.46-32.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie zł. 8; półrocznie zł. 4; kwartalnie zł. 2. Pojedynczy numer 50 gr.

Ceny ogłoszeń za tekstem ustalone zostały jak następuje:

Szpalta — Zł. 60.—, $\frac{1}{2}$ szpalty — zł. 35.—, $\frac{1}{4}$ szpalty — zł. 25.—, $\frac{1}{8}$ szpalty — zł. 15.—

W abonamencie udzielany będzie rabat

Konto czekowe Pocztovej Kasy Oszczędności Nr. 12.423

T R E Ś Ć N U M E R U

1. Orędzie Synodu 105
2. *Ks. Ludwik Zaunar* — Sesja Synodu Kościoła Ewang.-Reform.
w Rzeczypospolitej Polskiej w r. 1939 106
3. *Ks. Ludwik Zaunar* — Ewangelicyzm a etyka (dokończenie) 107
4. *Ks. Roman Mazierski* — Nauka Jana Łaskiego o Wieczerzy
Pańskiej (część I ciąg dalszy) 109
5. Wiadomości z Kościoła i o Kościele 111
6. Porządek nabożeństw (okładka)

KANCELARIA ZBORU

posiada na składzie i gorąco czytelnikom „JEDNOTY” poleca
następujące wydawnictwa:

	Cena zł		Cena zł
1. „Tarcza Wiary”	20.—	11. „Jak Dziaduś nauczał wnuczęta kochać Pana Boga i Cześć mu oddawać”	0,50
2. <i>Ks. A. K. Diehl</i> — Katechizm Heidelberski	1.—	12. Znaczenie Kalwina w Dziejach Reformacji”	0,30
3. <i>Ks. F. Jelen</i> — „Katechizm mały”	1.—	13. <i>Ks. Emil Jelinek</i> — „Sylwetka Kalwina na tle Reformacji”	1.—
4. „Historia biblijna dla młodzieży”	1,50	14. <i>Czesław Lechicki</i> — „Nauka Religii Chrześcijańskiej Kalwina i jej znaczenie”	2.—
5. Opis budowy Kościoła 1881 r.	1.—	15. <i>Ks. Edward Wende</i> — „Sursum Corda” Kazania	5.—
6. <i>Andrzej Bourrier</i> — „Ci którzy wyszli”	1.—	16. <i>Ks. Edward Wende</i> — „Lux in Tenebris” Kazania	5.—
7. Wiadomości Historyczne o Cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym w Warszawie	0,50	17. <i>Wyd. Szkoły Niedzielnej</i> — „Dozwólcie Działkom przychodzić do mnie”	3.—
8. Zbiór Pieśni Duchownych i Psalmów (nowy śpiewnik) bez oprawy.	7.—	18. <i>Ks. Adam Nejman</i> — „Życiorys Jana Kalwina”	1.—
w oprawie	10.—	19. „Jezus z Nazaretu”	1.—
9. <i>Ks. W. Semadeni</i> — Z Dziejów Zboru Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie	1.—		
10. <i>Jan Kalwin</i> — Krótki Wykład Nauki o Komunii Świętej	0,50		

Prócz tego Kancelaria Zboru posiada na składzie Nowe Testamenty oraz Pismo Święte starego i nowego testamentu wyd. Bryt. i Zagr. Tow. Biblijnego w Warszawie według cennika tegoż T-stwa.

Zamówienia zamiejscowe przyjmuje się listownie.

Należność można przysyłać na konto P. K. O. Nr 3457

Porządek nabożeństw

w Warszawskim Kościele Ewangelicko - Reformowanym w miesiącu **lipcu** 1939 roku. Nabożeństwa rozpoczynają się o godz. **11¹⁵ przed poł.**, o ile nie jest podana inna godzina.

1. Niedziela 2.VII. (4 po Trójcy Św.)	Ks. Zaunar
2. Niedziela 9.VII. (5 po Trójcy Św.) z Kom. Św.	Ks. Zaunar
3. Niedziela 16.VII. (6 po Trójcy Św.)	Ks. Zaunar
4. Niedziela 23.VII. (7 po Trójcy Św.) z Kom. Św	Ks. Zaunar
5. Niedziela 30.VII. (8 po Trójcy Św.)	Ks. Zaunar

Ofiary na wydawnictwo „JEDNOTA”

1. p. Ludwik Kronenberg (z Milanówka) Zł. 2.—

Serdecznie dziękujemy.

JEDNOTA

ORGAN POLSKIEGO KOŚCIOŁA EWANGELICKO - REFORMOWANEGO

DWUTYGODNIK

Orędzie Synodu

Synod Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej zebrany w Warszawie na dorocznej sesji synodalnej w dn. 18 czerwca 1939 roku przyjął i uchwalił enuncjację treści następującej:

Od września 1938 roku aż po dzień dzisiejszy przeżywa Ojczyzna nasza, a z nią i my wszyscy, jako jej dzieci, czasy dziejowej doniosłości, w obliczu których każdy jej obywatel przekonany jest najgłębiej, że w jakikolwiek sposób kryzys europejski będzie rozwiązany, Rzeczpospolita Polska, zajmując już dziś silnie ugruntowaną mocarstwową pozycję wśród państw europejskich, musi wyjść z niego jedynie opromieniona jeszcze większym blaskiem swej potęgi. Świadomość jednak tego kryzysu, a zarazem poczucie niczym niezachwianej siły i woli zwycięskiej Narodu podyktowała Polsce szereg poczynań, które głośnym, a radosnym echem odbiły się w sercach naszych, napawając nas przekonaniem, że droga, którą Jej wytknął Wielki Marszałek i Wódz Narodu Józef Piłsudski, jest jedynie słuszną, a poczynywania tych, którzy Jego wskazań stali się wykonawcami i realizatorami z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej Prof. Ignacym Mościckim i Wodzem Naczelnym Marszałkiem Edwardem Smigłym-Rydzem na czele, są jedynie celowe i trafnie ujmują potrzeby Polski. Zostały w sposób prawdziwie pokojowy uregulowane dobre stosunki sąsiedzkie z Litwą; wróciła do Macierzy prastara ziemia piastowska śląska Zaolziańskiego; powstało i rośnie z dniem każdym potężne dzieło Centralnego Okręgu Przemysłowego, a jednocześnie cały Naród skupia się w szeregi coraz bardziej zwarte wokół swej dumy — potężnej i bohaterkiej Armii Polskiej, jako swej przedniej straży.

Dzięki tym poczynaniom Polska spokojnie i z godnością odpiera i zawsze odeprzeć jest zdolna wszelkie wraże zakusy na Jej odwieczne prawa czy to w Gdańsku i Pomorzu, czy gdziekolwiek bądź zaślaby tego potrzeba, stwierdzając, że jest Ona czynnikiem pokoju i sprawiedliwości w całokształcie dziejów naszego kontynentu, budząc też szacunek wielu narodów oraz zrozumienie dla jej polityki i wysiłków, na głębokim poszanowaniu prawa i sprawiedliwości opartych, a honor Narodu, jako najwyższe dobro Jego wysuwających i proklamujących.

„Silni, zwarci, gotowi“ oto hasło całej Polski i każdego Polaka na dziś i jutro naszych dziejów, a tym samym też program naszych prac i poczynań, w których musi brać udział czynny i bezpośredni każdy Ojczyzny obywatel.

W pracy tej bierze i brać pragnie udział cały Polski Kościół Ewangelicko-Reformowany, jako część nieodłączna Narodu, z jego losami związany tak w dobrej, jak i złej doli.

Gdy więc dziś cały Naród łączy się w jedną całość wokół swych przewodników w niezachwianej ufności i wierze w wielkość Polski i Jej przyszłość dla dobra całej ludzkości, Synod Kościoła Ewangelicko - Reformowanego, jako najwyższa władza tego Kościoła, zebrany po raz pierwszy od pamiętnych dni września 1938 roku na swej dorocznej sesji, oświadcza, że każdy członek Kościoła Ewangelicko - Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej jest gotów na wezwanie Wodza Naczelnego nieść ofiarę mienia na wewnętrzne i zewnętrzne przygotowanie Państwa Polskiego do odparcia wszelkich zakusów na całość i granice Państwa, jak również i ofiarę krwi w razie konieczności obrony orężnej.

Niech Bóg Wszechmogący Ojczyźnie naszej miłościw być raczy i niechaj błogosławi wszelkie poczynywania tych Jej synów, w ręce których ster rządów składając, strażnikami wielkości Polski mocarstwowej i potężnej ich uczynił.

Prezes Synodu (—) **W. Janiszewski**

Wiceprezes Synodu i Konsystorza (—) **Ks. Sł. Skierski**, Superintendent

Prezes Konsystorza: (—) **R. Gerlicz**,

Członkowie Konsystorza: (—) **J. Madey**,

(—) **A. Górski**

Sekretarz Synodu i Konsystorza: (—) **Sł. Bretsch**

KS. LUDWIK ZAUNAR

Sesja Synodu Kościoła Ewang.-Reform. w Rzeczypospolitej Polskiej w r. 1939

W niedzielę i poniedziałek dnia 18 i 19 czerwca b. r. zebrał się Synod naszego Kościoła na doroczną swoją sesję. Wstępem do niej według dawnego a dobrego zwyczaju było nabożeństwo przygotowawcze do Komunii Świętej, które w sobotę wieczór odprawił Ks. Roman Mazierski, a zainaugurowaniem — uroczyste nabożeństwo z Komunią Świętą, które odprawił w asyście wszystkich księży Kościoła naszego NPW. Ksiądz Superintendent Stefan Skierski. Dostojny kierownik duchowny Kościoła naszego w pięknych i pełnych serdecznej troski o dobra Kościoła i Ojczyzny słowach mówił i nauczał według słów Pisma Świętego o jedności wewnętrznej jako czynniku niezbędnym dla pracy pozytywnej i twórczej wogóle, a w dzisiejszych warunkach naszego politycznego, narodowego i kościelnego życia w szczególności. Po nabożeństwie wszyscy księża, a za nimi i świeccy członkowie Synodu przystępowali do Stołu Pańskiego, by pokrzepieni duchowo darem miłości i łaski Zbawiciela, przystąpić do pracy właściwej przy stole obrad synodalnych.

Niewątpliwie każdy uczestnik tych obrad w roku bieżącym miał to wrażenie, że sesja tegoroczna Synodu odbywa się w atmosferze, jaką rzadko widzieć i spotkać można; według mego odczucia była to atmosfera jakiejś dostojności i powagi, która sprawiła, że tok obrad cechował wielki spokój i skupienie, a poziom dyskusji był bardzo wysoki. Może nad salą unosił się ten duch skupienia, jaki od pamiętnych dni września r. ub. a szczególnie od marca r. b. powiał mocno w naszej Ojczyźnie, skupiając wszystkich jej szczerych obywateli w gromadę zwartą, silną i gotową; może idący na sesję członkowie Synodu czuli, że na tej sesji musi być powiedziane jakieś słowo ważne i pełne treści, które wypowie pragnienia każdego z osobna, jak i całości naszej kościelnej, przybierające dziś na wezwanie przewodników naszego Narodu i Państwa tak wyraziście kształt czynu potężnego, budzącego szacunek i podziw u tych, którzy zwykli liczyć się z powagą słuszności i prawa w stosunkach tak między jednostkami, jak i całymi narodami i państwami, — jak i uczucia bezsilnej wściekłości u tych, co wierzą jedynie w przemoc brutalnej pięści i dla których słowo wypowiedziane czy nawet podpisane staje się tylko pustym dźwiękiem czy kawałkiem papieru w razie zaistnienia możliwości stosowania przemocy i gwałtu wobec słabszego.

Otworzyła sesję synodalną modlitwa NPW. Ksiądz Superintendenta, który bezpośrednio po modlitwie oddał wspólnie z synodującymi cześć pamięci tych wybitnych członków Kościoła, których Bóg w roku minionym intersynodalnym odwołał

z tego świata do chwały Swej. Wspomniał NPW. Ks. Superintendent ś. p. Księdza Seniora Pułkownika Kazimierza Szefera, Naczelnego Kapelana i Szefa Duszpasterstwa Ewangelicko - Reformowanego w Armii Polskiej, a najstarszego wiekiem duchownego naszej Jednoty; — ś. p. Maksymiliana Brandta, Prezesa Honorowego Zboru Stołecznego, a wieloletniego i bardzo zasłużonego pracownika świeckiego na naszej kościelnej niwie; — ś. p. Księdza Seniora Dr. Aleksandra Schoeneicha, Seniora Djecezji Lubelskiej Ewangelicko - Augsburgskiej i Proboszcza Zboru Ew.-Augsb. w Lublinie, w którym wyznanie i Kościół nasz mieli zawsze szczerego i serdecznego przyjaciela, — a obok nich tych wszystkich, którzy Kościół swój miłując, duchem i prawdą służyli jego sprawie według najlepszych swych możliwości. Prezydium Synodu ukonstytuowało się drogą wyboru jak następuje: na zaszczytny urząd Prezesa Synodu został powołany p. inżynier Wiktor Janiszewski, Prezes Kolegium Kościelnego naszego Zboru stołecznego; Wiceprezesem z urzędu był NPW. Ks. Superintendent, notariuszem Synodu został Ksiądz Ludwik Zaunar, II Pasterz Zboru Warszawskiego, pomocnikiem notariusza — Ksiądz Jerzy Jelen, Proboszcz Zboru Łódzkiego, sekretarzem — p. Stanisław Bretsch, naczelnik kancelarii Konsystorza, jego pomocnikiem — p. Wilhelm Zalisz. Wśród wypełniających po brzegi salę obrad synodalnych członków Synodu widzimy sporo gości, a wśród nich — tak jak i w kościele — Ks. Profesora wydziału teologii ewangelickiej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie — Karola Michejdę, Ks. Wolfganga Bickericha, Proboszcza prastarego Zboru w Lesznie Wielkopolskim, i innych. NPW. Ksiądz Superintendent witał ich serdecznie i odczytał życzenia nadesłane do Synodu od innych organizacji kościelnych jak i poszczególnych osób. Następnie zabrał głos Ks. Prof. Michejda, by dać wyraz swej radości z powodu udziału w pracach Synodu, i stwierdził, że jego obecność jest wynikiem impulsu wewnętrznego, któremu zawsze jest posłuszny i jak zawsze ku istotnej swej radości i pokrzepieniu. Na marginesie notujemy fakt, że obecność czcigodnego Ks. Profesora jest pierwszym faktem udziału bezpośredniego w naszych obradach kościelnych przedstawiciela polskiej wiedzy teologicznej, która przecież uczy i kształtuje umysłowość i charaktery i naszych przyszłych duchownych. Wierzmy, że gdy krok ten został w tak miły i piękny sposób uczyniony, będzie on tym samym zapoczątkowaniem zjawiska stałego i normalnego i że na przyszłych sesjach naszych synodalnych będziemy widzieli w naszych murach i innych czcigodnych księży-profesorów.

Nastąpił moment, który stał się godnym i poważnym wyrazem tych odczuć, o których mówię wyżej: NPW. Ksiądz Superintendent odczytał tekst projektu enuncjacji politycznej, przedłożony przez Konsystorz, a opracowany i zainicjowany przez Konferencję Duchownych, zwracając się do Synodu z wnioskiem o jego uchwalenie. Długotrwałe oklaski wszystkich obecnych były wymownym i wystarczającym dowodem uczuć obecnych; Synod — najwyższa władza naszego Kościoła przemówił głośno i dostojnie, rozumiejąc, że w chwilach historycznej wagi głos jego musi być tak mocny i ważki, by usłyszeć go mógł wyraźnie nie tylko każdy członek Kościoła, ale i każdy obywatel Polski. Jednocześnie Synod zarządził, aby enuncjacja została podana do wiadomości publicznej przez prasę codzienną, oraz aby we wszystkich naszych zborach była ona odczytana z ambon po kazaniu w najbliższą niedzielę. Tekst enuncjacji znajdują czytelnicy na innym miejscu niniejszego numeru naszego pisma.

Po wysłuchaniu sprawozdań Konsystorza o działalności w ubiegłym roku intersynodalnym i Ks. Superintendenta o stanie życia kościelnego, które w sposób wyczerpujący zobrazowały tak dodatnie jak i ujemne zjawiska w naszych zborach oraz stosunki nasze do innych organizacji kościelnych w kraju i zagranicą, przystąpili synodujący do wyborów członków Konsystorza, a to Prezesa i jednego Rady Świeckiego wobec zakończonej 3-letniej kadencji oraz Rady Duchownego na miejsce opróżnione wskutek śmierci ś. p. Księdza Seniora Pułkownika Kazimierza Szefera. W wyniku głosowania zostali wybrani: p. mecenas Ryszard Gerlicz (ponownie) na urząd Prezesa Konsystorza, Ks. Ludwik Zaunar, II Pasterz Zboru Warszawskiego na urząd Rady Duchownego (dożywotnio) i p. prof. Antoni Górski (ponow-

nie) na urząd Rady Świeckiego. Wybory wyczerpały porządek dzienny pierwszego dnia obrad.

Drugi dzień sesji synodalnej rozpoczęty został nabożeństwem w sali obrad, które odprawił Ksiądz Kazimierz Ostachiewicz, Administrator Zboru naszego w Wilnie. Z pośród spraw będących na porządku dziennym szczególnie zainteresowanie wywołała sprawa zabezpieczenia przyszłości jednego z najstarszych naszych zborów, a mianowicie Zboru Sieleckiego, osieroczonego po śmierci jego wieloletniego duszpastera Księdza K. Szefera, oraz sprawozdanie z działalności misji ewangelicko - reformowanej narodowości ukraińskiej w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu. Sprawozdanie to składali i następnie na poszczególne zapytania uzupełniali w szczegółach Księża Mikołaj Żurkowski z Kołomyi i Włodzimierz Demczyszyn z Równego. Niestety wskutek pilnych spraw bieżących nie mógł być obecnym na Synodzie PW. Ks. Senior Bazyli Kusiw, który niedawno powrócił na swój posterunek po kilkumiesięcznym pobycie w Ameryce.

Obrady synodalne po wyczerpaniu porządku dziennego zostały zakończone krótkim nabożeństwem odprawionym w kościele przez NPW. Ksiądz Superintendent, który w serdecznych słowach podziękował synodującym z Panem Prezesem Synodu na czele za ich trud dla dobra Kościoła i życzył wszystkim członkom błogosławieństwa Bożego w ich pracy na tych posterunkach, na których pracę zbożną i błogosławioną zwierzył im Bóg. Obyż te słowa pożegnania i życzenia stały się nową i dobrą zachętą i pomocą dla każdego członka Kościoła naszego w wysiłku chętnym i pełnym wiary w jego lepsze jutro ku chwale Bożej, a ku pożytkowi Ojczyzny i Narodu naszemu.

KS. LUDWIK ZAUNAR

Ewangelicyzm a etyka

(Dokończenie).

Z tego ujęcia wysunął ewangelicyzm właściwe wnioski, które głęboko sięgają w psychikę jego wyznawcy tak w dziedzinie życia religijnego jak i etycznego. Wypowiadając konsekwencje religijne w słynnych zdaniach „sola fide“ (z wiary zbawienie) i „Soli Deo Gloria“ (Bogu samemu wszelka chwała) uczy człowieka pokory i ufności wobec tego Pana, w którym jest jego początek, treść i cel jedyny. Jednocześnie wnosi do sfery życia ludzkiego świadomość dostojności i powołania, danego człowiekowi od Boga, prawo synostwa Bożego, które jak stała i konieczna atmosfera musi człowiekowi towarzyszyć i być jego udziałem, by zadanie swoje mógł pełnić z radością i nadzieją. Jest to, jak łatwo można zauważyć,

wielki i potężny czynnik tego, co człowiek tu na ziemi zwie postępem, kulturą i dobrem, a co go napełnić może dobrym przekonaniem, że jest wartością wielką, potrzebną i pożyteczną.

I tylko w tym ujęciu i nastawieniu pojąć i przeżyć może człowiek cudowną treść życia pełnego wartości nieprzemijających, którą ongiś na dalekich betleemskich błoniach wyśpiewali aniołowie w słowach: „Chwała na wysokości Bogu, na ziemi pokój i w ludziach dobre upodobanie“.

Szanowni Państwo: mógłbym — a może ktoś pomyśli sobie, że powinienym — w tym miejscu zakończyć mój referat; temat został — przynajmniej o tyle o ile omówiony, a więc zagadnienie interesujące nas w ramach tego krótkiego przy-

najmniej wieczoru wyczerpane. Pozwólcie jednak, że dorzucę jeszcze słów kilka.

Jeśli nas tu dziś zebranych interesuje zagadnienie ewangelicyzmu i etyki, to zapewne dlatego, że mają nam one dziś w naszym życiu, w naszych dążeniach, walkach i trudnościach, w jakich się życie nasze toczy — coś do powiedzenia. Wydaje mi się, że jeśli w ogóle możnaby postawić pod znakiem zapytania celowość tak zwanych zagadnień akademickich, a więc jedynie teoretycznych, nie mających odegrać pewnej konkretnej życiowej roli, to dziś szczególnie, dla nas ewangelików - polaków w pierwszym rzędzie kwestie ewangelicyzmu i etyki muszą być sprawami życia codziennego; że więc musimy posiadać tę umiejętność, by je tak w życiu uplasować, aby one dla nas samych, a przez nas i dla innych stały się i były niezmiennie wartościami pierwszorzędnego praktycznego znaczenia. Jest to zaś szczególnie ważne, gdy się zważy, że przeżywamy czasy, o których się częstokroć mówi, że są one niesłychanie ciekawe. Tego rodzaju twierdzenie ma niewątpliwie swoje uzasadnienie w tej mnogości zjawisk i przemian, które jak lawina spadają na życie człowieka współczesnego, nadając mu w pierwszym rzędzie tempo bardzo szybkie, nieledwie błyskawiczne, i zmuszając go do wysiłku niepospolitego, by się na powierzchni tego życia ostać, nie zatracić w nim sensu i podstaw, bez których stać się ono może pustym i pozbawionym istotnej treści.

Ten stan rzeczy powoduje też dążność do nadania życiu nie tylko nowych form, które by odpowiadały i które byłyby zdolne całokształt współczesnego życia ująć i wypowiedzieć możliwie wiernie, ale również i w równie wielkiej mierze dążenie do oparcia życia na nowych podstawach, do sformułowania takich zasad i praw życiowych, w imię których człowiek byłby zdolny iść naprzód ku przyszłości swej w przeświadczeniu, że jego jutro jest przed nim i że warto dla tego jutra ponieść niejedną wysiłek, niejedną ofiarę dziś.

Proces ten obserwujemy nieustannie od chwili, gdy wielka wojna światowa zamknęła pewien okres dziejów, burząc pojęcia uświęcone tradycją wieków, stawiając na ich miejscu nowe — rewolucyjne, wywołując przewroty o rozmiarach dotychczas niespotykanych i wciągając w wir ich miliony ludzi. Wystarczy spojrzeć na to, czego areną stała się po wojnie światowej Rosja, by zdać sobie sprawę z potężnego nasilenia wspomnianych wyżej tendencji i równie potężnego ich wpływu na całokształt pojęć i form życiowych nie tylko tych, którzy w nich bezpośrednio biorą udział, ale i tych, którzy pozornie zdala od nich się znajdują, wpływ ich odczuwają i z ich działaniem liczyć się muszą w większym czy mniejszym stopniu.

Tendencje te nie ograniczyły się tylko do Rosji: mamy dziś w świecie naszym cały szereg wielkich społeczeństw ludzkich, które przeżyły lub przeżywają potężne przeobrażenia myśli i formy, że wymienię tylko jako przykład najbardziej widoczny Niemcy, Włochy i Hiszpanię. A i te społeczeństwa, które formalnie nie przeżywały własnych wewnętrznych wstrząsów, czyż nie wykazują bardzo daleko idących zmian wewnętrznych, czyż nie zmieniły się i to nieraz bardzo znacznie tak w swej ideologii jak i pod względem formy ujęcia zjawisk życia? Czyż my sami jako naród i państwo nie stwierdzamy tych przemian w sobie i na sobie?

Mimowoli pytać się musi człowiek: o co idzie, skąd te przewroty, skąd i dlaczego życie nasze tak burzliwie toczy się naprzód? czego brak w tym życiu, a tym samym czego potrzeba doń, by ono stać się mogło wyrazem spokoju nie tylko formalnego, łatwo naruszalnego i naruszanego, ale pokoju, który tkwi głęboko w duszy człowieka tak jednostki, jak i społeczności, a tym samym trwale przenika i reguluje te różnorakie zjawiska, które składają się na treść naszą życiową?

Wydaje mi się, że cały skomplikowany wielce kompleks tych zagadnień w tysiącnej ich różnorodności możnaby określić słusznie i trafnie zdaniem: odbywa się na terenie ludzkich dusz walka potężna i głęboka w swym zasięgu: walka z Bogiem tych, dla których dobro, i jego wyraziciel w życiu — etyka, to wielkość odrębna, z woli człowieka poczęta w niej też jedynie swoje uzasadnienie znajdującą, oraz równie potężna walka o Boga u tych, którzy prawdziwe oblicze Boże zatracili, albo przesłonili, a tym samym pozbawieni jasności wzroku, gdy chodzi o źródło życia i dobra, bezsilni w najlepszych usiłowaniach, pragną odzyskać utracone dobro najwyższe, otworzyć horyzonty szerokie i tchnące poczuciem wolności i wartości ducha, wartości i godności człowieka.

W tej walce bierzemy udział wszyscy bez wyjątku, a jeśli w niej nie chcemy pobłądzić, jeśli pragniemy zachować dla siebie i innych wartości, które wagę swoją pisały doświadczeniem, pokoleń i wielkością tych, którzy je zachować i użyć umieli, to możemy i powinniśmy to czynić jako ewangelicy, a więc ludzie prawidłowego stosunku do Boga, i jako wyraziciele ewangelicyzmu życiowego, a więc etyki, prawdziwego stosunku do człowieka. To dziś jest naszym obowiązkiem i naszą misją wszędzie; to jest na dziś nasz program i nasze zawołanie. W jego spełnieniu legitymacja jedyna i prawdziwa naszej wartości jako jednostek, jako członków społeczeństwa, jako dzieci naszego narodu, jako obywateli państwa.

Administracja „JEDNOTY“ uprasza Szan. Prenumeratorów i Czytelników o wpłacenie zaległej prenumeraty.

KS. ROMAN MAZIERSKI.

Nauka Jana Łaskiego o Wieczerzy Pańskiej

Część I. Okres działalności Łaskiego we Wschodniej Fryzji (od r. 1540 — 1550)

(ciąg dalszy).

Zasługą więc Łaskiego jest zwrócenie uwagi na fakt, iż w zawzięcie toczonych sporach o Wieczerzę Pańską nie chodzi wcale ani o jej *godność* ani o jej *skuteczność*, gdyż pod tym względem wszyscy się zgadzają, lecz o *sposób* obecności Chrystusa, względnie taki czy inny *związek* jego ciała i krwi z „symbolami“ sakramentu. Ale zarówno te symbole jak i czynności szafarza („*ministri opus*“), to tylko *elementy* sakramentów („*elementa sacramentorum*“), a jako takie zajmują dalsze miejsca w porównaniu ze swymi „*mysteriami*“, które przecież są rzeczą istotną w sakramentach. Gdy więc dopatrujemy się najwyższej wartości Wieczerzy Pańskiej w *ustanowieniu* jej przez Chrystusa i w dołączonych do niej „niebiańskich misteriach“, to łatwo zauważymy, że *wszyscy* w tych najważniejszych kwestiach *zgadzają się* i uznają jednomyślnie: 1) *misterium* Wieczerzy (*mysterium coenae*) t. j. *naszą łączność* (*coniunctionem*) z Chrystusem w Jego ciele i krwi, 2) *naszą społeczność* z prawdziwym ciałem i krwią Chrystusa⁷⁹⁾, 3) *obecność Chrystusa Pana* w Wieczerzy, będącą jakby przypieczętoowaniem przez niego społeczności (*communio-nem*) naszej z nim i Jego z nami.

Na tych właśnie prawdach polega cała godność, wartość i znaczenie Wieczerzy Pańskiej. Kwestia jej elementów nie jest wcale tak doniosła, by miała nadal rozszczeplać zbory, budzić w nich zwątpienie w naszą naukę, a sprawę Ewangelii wystawiać na kalumnie i bluźnierstwa przeciwników. „*My przynajmniej jesteśmy tego zdania, że wyżej winniśmy cenić krew Chrystusa Pana i prawo chrześcijańskiej miłości, niż abyśmy chcieli w jakikolwiek sposób sądzić z powodu sporu o elementy kogoś z tych wszystkich, za których Chrystus śmierć poniósł*“.⁸⁰⁾

Elementy Wieczerzy.

Wskazawszy tę wspólną platformę i jedyną drogę do porozumienia w duchu chrześcijańskiej miłości przedstawia Łaski następnie różne poglądy na „elementy“ Wieczerzy Pańskiej. *Jedni* trzymając się prostej⁸¹⁾ interpretacji słów Wieczerzy stoją na stanowisku, że „chleb jest ciałem Chrystusa t. j. substancją jego naturalnego ciała“, a w chlebie, pod chlebem, w winie znajduje się, jest rozdawana i przyjmowana „*nawet ustami cielesnymi*“... „*przez wszystkich* zarówno pobożnych jak i bezbożnych substancją naturalnego ciała i krwi Chrystusa“.⁸²⁾ *Drudzy* prawie zgadzają się z pierwszymi, jednak *luźniej* pojmują *unię sakramentalną* t. j. związek między symbolami Wie-

czery a ciałem i krwią Chrystusa. Uczą oni, że Wieczerza P. ustanowiona jest *tylko dla pobożnych w celu wspominania dobrodziejstw* wysłużonych nam przez śmierć Pana, a więc do bezbożnych nie należą „*misteria wieczerzy*“. Unia sakramentalna zaś polega na „*skuteczności szafarstwa kościelnego, ustanowionego przez samego Pana*“⁸³⁾ zwłaszcza dla umocnienia wiary pobożnych. Bezbożni więc przez to, że nie chcą wierzyć, sami pozbawiają się skuteczności i misteriów sakramentów. Pożywając ciało i krew Chrystusa mamy wraz z nim także uczestnictwo w tych wszystkich dobrodziejstwach, które wysłużył nam swoją śmiercią, a których moc i skuteczność potwierdza nam w Swej Wieczerzy.⁸⁴⁾ Ci, którzy tak uczą różnią się więc od poprzednich takim pojmowaniem „*unii sakramentalnej*“, iż ma ona miejsce tylko w wierzących, gdyż *nie „ustami cielesnymi“ lecz „wiarą“* uczestniczymy w Wieczerzy ciała i krwi Chrystusa. Zgadzą się natomiast z poprzednimi w tym, że w Wieczerzy podaje się samą substancję ciała i krwi Chrystusa „*prawdziwie i rzeczywiście*“ „*z symbolami lub przez symbole*“ (*vere et realiter, cum symbolis sive per symbola*), aczkolwiek nie jest ona związana z tymi symbolami ani „*miejscowo*“ ani „*naturalnie*“ (*localiter, naturaliter*).⁸⁵⁾ Trzeci i ostatni pogląd zgadza się z drugim w tym, że *tylko „pobożni“* i to „*samą wiarą*“ (*sola fide*) przyjmują ciało i krew Chrystusa, ale wyznający go różnią się od pierwszych i drugich uzasadnieniem unii sakramentalnej. Nie opierają jej bowiem ani na związku substancyj w symbolach, ani na działaniu szafarzy Kościoła, lecz *na działaniu Ducha św.* „*względem naszego szafarstwa*“ (*circa nostrum ministerium*). Wyprowadzają ten pogląd z nauki ap. Pawła *o dwojakim w. nas człowieku*: „*wewnętrzny*“ i „*zewewnętrzny*“. Co do wewnętrznego człowieka *przez wiarę* przebywamy już nie tu, lecz w niebiesiach *wraz z Chrystusem* po prawicy Boga Ojca; co do zewnętrznego człowieka pozostajemy jeszcze tu, w ciele, dopóki nas stąd Bóg nie powoła. Stosownie do tej zasady i w *Wieczerzy Pańskiej* to, co jest „*zewewnętrzne*“ *przyjmuje człowiek zewnętrzny w miejscu swego bytowania*, tu na ziemi „*w zgromadzeniu wierzących*“, — to zaś, co stanowi „*misterium niebiańskie i duchowe*“ *pożywa nasz człowiek wewnętrzny przez wiarę w miejscu swego bytowania t. j. w niebiesiach*.

Dwa miejsca Wieczerzy P.

Dwa przeto są miejsca Wieczerzy Pańskiej: na ziemi i w niebie, a stąd wynika nietylko, że

Chrystus Pan jest obecny przy swej Wieczerzy, lecz nawet, że *podaje* nam (exhibere) prawdziwe i zbawienne uczestnictwo (communione) swego ciała i krwi. „Symbole“ zaś Wieczerzy przyjmowane według ustanowienia Chrystusa są „*skutecznymi pieczęciami*“ (efficatia sigilla) teje naszej społeczności z Chrystusem, abyśmy wierzyli, że przyjąwszy z rąk szafarza symbole Wieczerzy, uczestniczymy prawdziwie w prawdziwym ciele i krwi Chrystusa, a to *wskutek podniesienia dusz naszych za pośrednictwem wiary przez Ducha św.*, który jest ciągłym i skutecznym chwałcą i świadkiem (glorificator et testis) całej nauki Chrystusa. Reprezentanci tego poglądu wysuwają *przeciwko obecności* tu, wśród nas realnej substancji ciała i krwi Chrystusa i to w celu pożywania i picia, argument o wniebowstąpieniu Chrystusa Pana, dalej, że wiara „obcująca w niebiesiach“ nie wymaga takiej obecności Chrystusa na ziemi, a wreszcie, że musiałoby się przyjąć istnienie osobno „z chlebem (w chlebie)“ samego ciała Chrystusa, a osobno „w winie“ samej krwi Jego, co prowadziłyby do absurdu. Zresztą sam Chrystus nauczając o pożywaniu Jego ciała i krwi mówi, że do zbawienia wystarczy to pożywanie, które *jedynie na wierze polega*. (Jan 6).

Znaczenie słów Wieczerzy.

Co do znaczenia słów Wieczerzy, to trzeba je znaleźć drogą porównania tekstów Pisma tej samej lub podobnej treści. Nie znajdujemy w odnośnych tekstach nigdzie wyrazu „substancja“ ani też wyrażenia „to jest substancja ciała mego“, natomiast okazuje się z nich, że nie jest sprzeczne z myślą i ustanowieniem Chrystusa, gdy nazwę „ciało“ bierzemy nie w znaczeniu „substancja ciała“ (substantia corporis), lecz „sakrament ciała“ (sacramentum corporis), a to tym bardziej, że Pismo św. mówiąc o sakramentach zwykle posługuje się przenośniami. Sakrament zaś to nie sam symbol sakramentu, lecz jakby powłoka (involucrum), obejmująca i łącząca misteria z ich symbolami przez opisaną wyżej unię sakramentalną⁸⁶⁾.

Ten trzeci pogląd, to pogląd Łaskiego, tylko jeszcze bardziej skryształizowany i uzupełniony w porównaniu z poprzednimi jego pismami. Występuje tu jeszcze bardziej wyraźnie *rola wiary* w przyjmowaniu sakramentu Wieczerzy Pańskiej, skuteczne *działanie Ducha św.* w unii sakramentalnej misterii i symboli, a wreszcie pojawia się i rozwiązywanie zagadnienia *równoczesnej obecności Chrystusa* w niebie i w Wieczerzy drogą nauki *o podwójnym człowieku*.

Przedstawiwszy te trzy poglądy zapytuje Łaski: „Czy ta różnica zdań w wykładzie sposobu unii sakramentalnej gwałci godność sakramentu? Albo czy ona jest tak ważna dla nas, byśmy z powodu niej gwałcili prawo miłości chrześcijańskiej, rozdierali zbory i jedni drugich z tego

tytułu potępiali? A jeśliby nikt nigdy nie był wspomniął o tej unii sakramentalnej, czyż przez to byłaby przepadła cała godność wszystkich sakramentów, ich moc i skuteczność? ⁸⁷⁾). Napewno w listach apostołskich wzmianki o niej niema, a jednak nie wątpimy o godności, mocy i skuteczności sakramentów za czasów apostołskich. Dlatego i nam *wystarczy nauce lud o istocie sakramentu* t. j. o samej społeczności ciała i krwi Chrystusa w Wieczerzy, by utrzymać i jednomyślność zborów i zgodność w nauce. Naszym bowiem obowiązkiem jest „w szafarstwie słowa“ nie burzyć, lecz budować zbory, nie rany zaogniać, lecz łagodzić w tym wszystkim, co bez szkody zbawienia można tolerować. Co do sprzecznych dogmatów, o których powszechny Kościół Chrystusowy nie zawyrokował jeszcze na podstawie słów Bożych *zawieśmy nasz sąd* i pozwólmy każdemu mieć swoje zdanie, w nauczaniu zaś ludu *trzymajmy się w granicach tego, co jest pewne* i stwierdzone jednomyślnością wszystkich zborów Chrystusowych“. Przepięknie kończy Łaski te szlachetne wywody „w Wyjaśnieniu nauki...“ (Ratio doctrinae...) słowami: „A tymczasem prosimy Pana, by On, który jest Bogiem pokoju i jedności nie zaś kłótni, pojednał wszystkie nauki i spory umysłów w swoim kościele przez swoje niewymowne miłosierdzie dla czci i chwały swego świętego imienia i dla oczyszczenia swego kościoła. Amen“.⁸⁸⁾.

⁷⁹⁾ Dalton j. w. str. 49, ⁸⁰⁾ Dalton „Lasciana“ str. 50, ⁸¹⁾ „simplex“, więc nie, jak tłumaczy Hein w „Sakramentslehre“ str. 94 przez „wörtlich“, ⁸²⁾ Dalton „Lasciana“ str. 50, ⁸³⁾ Wyrażenie „mysterii ecclesiastici“ u Daltona „Lasciana“ str. 50—51 należy ze względu na sens tego zdania czytać raczej tak, jak podaje w analogicznym kontekście Kuyper I, 473 t. j. „ministerii ecclesiastici“, ⁸⁴⁾ Dalton „Lasciana“ str. 52, ⁸⁵⁾ Dalton „Lasciana“ str. 53, ⁸⁶⁾ Dalton „Lasciana“ str. 57—58, ⁸⁷⁾ Dalton j. w. str. 57—58, ⁸⁸⁾ Dalton j. w. str. 59—60.

SPROSTOWANIE.

W artykule: „*Celowe batamuctwa*“ (patrz Nr. 10 „Jednoty“ z br.) na str. 95 w prawej szpalcie u góry zamiast: „w Gazecie Kościelnej“ z 1935 r.“, ma być: „w Gazecie Kościelnej“ z 1925 r.“. Tamże u dołu zamiast: „długoterminową, bezterminową“, ma być: „długoterminową, bezprocentową“.

W dokończeniu artykułu: „*Racja bytu krytyki moralistycznej*“ (patrz Nr. 11 „Jednoty“ z br.), na str. 101, prawa szpalta, wiersz 15 od dołu, zamiast: „osobistych przymiotników krytyka“, ma być: „osobistych *przymiotów* krytyka“.

Wiadomości z Kościoła i o Kościele

ZE ZBORU WARSZAWSKIEGO:

Wyjazd NPW. Księdza Superintendenta na Litwę.

NPW. Ksiądz Superintendent Stefan Skierski wyjechał w niedzielę dn. 25 b. m. na Litwę do Birż, aby wziąć udział w obradach Synodu Litewskiego Kościoła Ewangelicko - Reformowanego, w charakterze przedstawiciela naszego Kościoła i delegata naszego Konsystorza.

Wyjazd NPW. Księdza Superintendenta nastąpił w wyniku serdecznego zaproszenia, jakie pod adresem Konsystorza nadesłało Kolegium Kościoła Ewangelicko - Reformowanego Republiki Litewskiej w Birżach.

OSOBISTE:

Jak się dowiadujemy odznaczony został zaszczytnie Złotym Krzyżem Zasługi p. profesor ANTONI GÓRSKI, Radca świecki naszego Konsystorza, Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Księgowych w Polsce i przewodniczący Komitetu Naukowego.

Profesor Antoni Górski urodził się w r. 1877, Ukończył Szkołę Handlową im. L. Kronenberga. Od zarania młodości brał czynny udział w życiu organizacyjno - zawodowym, nie lękając się prześladowań zaborców, będąc członkiem Stronnictwa Niepodl. Narod. W r. 1907 wstępuje do Związku Księgowych w Polsce i od tej chwili bez przerwy przez 30 lat jest bądź członkiem Zarządu tej organizacji, bądź też — i przede wszystkim — kierownikiem jej prac oświatowo - zawodowych, jako przewodniczący Komitetu Naukowego, jako kierownik kursów dla księgowych rzeczoznawców, wreszcie — jako współautor Poradnika Księgowego, przewodniczący Komitetu Redakcyjnego „Czasopisma Księgowych w Polsce“, oraz organizator i przewodniczący ogólnokrajowych zjazdów księgowych. Był profesorem Państwowej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki przez 10 lat. Od lat 10 jest profesorem Szkoły Nauk Politycznych, wreszcie zaprzysiężonym rzeczoznawcą księgowości przy Izbie Przemysłowo - Handlowej w Warszawie, a w końcu od r. 1930 przewodniczącym Koła Rzeczoznawców przy wymienionej Izbie. Obok tych licznych i poważnych zajęć zawodowych prof. Antoni Górski bierze czynny udział w pracach LOPP, Ligi M. i K., Związku Strzeleckiego, Kół Rodzicielskich, w Spółdzielni Mieszkaniowej (jako prezes Rady) i t. d.

Prof. Antoni Górski pracuje czynnie i całym sercem i na naszym terenie zborowym i kościelnym: od r. 1920 do r. 1936 jest nieprzerwanie członkiem Kolegium Kościelnego naszego Zboru stołecznego, a od r. 1936 — członkiem i Radcą Świeckim naszego Konsystorza, zasługując sobie pracą swoją rzetelną, fachową i chętnie speł-

nianą na wdzięczne uznanie i szczerzy szacunek ogółu naszego kościelnego.

To też, gdy z okazji zaszczytnego odznaczenia czytamy w „Przeglądzie Związkowym“ — organie Związku Księgowych w Polsce — że prof. Antoni Górski na odznaczenie sobie uczciwie zasłużył za 40 lat pracy zawodowej, 30 — pracy społeczno-związkowej, 25 lat pracy w szkolnictwie polskim i 20 — w spółdzielczości, to niech nam wolno będzie do tej, tak wymownej i słusznej oceny, do tych tak pełnych treści lat dodać i te prace, które Kościołowi naszemu niósł i niesie jakieśmy rzekli z serca i czynem cichym lecz twórczym.

Panu Rady Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego w Rzpl. Polskiej, Profesorowi ANTONIEMU GÓRSKIEMU składamy na tym miejscu nasze najserdeczniejsze gratulacje z okazji pięknego a zasłużonego odznaczenia, a jednocześnie życzymy Mu tak na drodze pracy zawodowej i społecznej jak i pracy kościelnej hojnego błogosławieństwa Bożego ad multos annos.

* * *

NPW. Ks. Superintendent Stefan Skierski, I Pasterz Zboru naszego rozpoczyna z dniem 1 lipca r. b. urlop wypoczynkowy. We wszystkich czynnościach duszpasterskich na terenie Zboru zastępować Go będzie w miesiącu lipcu Ks. Ludwik Zaunar, II Pasterz Zboru.

* * *

Kandydat do stanu duchownego naszego Kościoła, p. Jarosław Niewieczerał, złożył w dniu 20 b. m. egzamin dyplomowy na wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Synod naszego Kościoła na sesji swej tegorocznej powziął na wniosek Konsystorza uchwałę, upoważniającą Konsystorz do zarządzenia ordynacji p. Jarosława Niewieczerała na urząd duchownego w naszym Kościele w okresie intersynodalnym, to też mamy nadzieję, że uroczysty akt ordynacji naszego nowego kolegi będzie miał miejsce w niedalekiej przyszłości. P. Jarosławowi Niewieczerałowi jako przyszłemu naszemu współpracownikowi w winnicy Pańskiej składamy serdeczne powinszowania z powodu pomyślnego wyniku egzaminu, a jednocześnie życzymy mu hojnego błogosławieństwa Bożego w jego przyszłej pracy dla dobra Kościoła naszego.

* * *

Jak się dowiadujemy na miejsce Naczelnego Kapelana Wyznania Ewangelicko-Reformowanego w Wojsku Polskim po śmierci ś. p. Ks. Seniora Pułkownika Kazimierza Szefera został powołany Ks. Major Jan Potocki, starszy kapelan O. K. Pomorze w Toruniu. Ks. Major Potocki

objął już swe nowe obowiązki, obsługując jednocześnie tymczasowo i swą poprzednią placówkę, a to do czasu mianowania jego tam następcy. Na stanowisko kapelana w Toruniu Konsystorz nasz zapronował odnośnym władzom wojskowym Ks. Romana Mazierskiego, dotychczasowego prefekta w Warszawie i administratora Zboru Żelowskiego.

* * *

We wtorek dnia 20 b. m. odbyła się doroczna impreza towarzyska pod nazwą „Spacer statkiem po Wiśle“, zorganizowana przez Koło Kobiet przy naszym Zborze. Piękna pogoda spowodowała bardzo liczny udział naszych Zborowników i zaproszonych przez nich gości w tej imprezie, to też inicjatywę Koła Kobiet należy uważać za całkowicie udaną. Czysty zysk z imprezy, wynoszący — jak się dowiadujemy — około 300 zł. zasili fundusze naszego Sierocińca zborowego.

Zebranie Sekcji Ewangelicko-Reformowanej Federacji Ewangelików Polskich.

W poniedziałek dnia 26 b. m. odbyło się w sali naszej zborowej przy ul. Leszno 20 zebranie informacyjno-organizacyjne Sekcji Ewangelicko-Reformowanej Federacji Ewangelików Polskich. Sekcja ta jak wiadomo obejmuje na terenie Okręgu Warszawskiego F. E. P. wszystkich naszych współwyznawców, którzy zgłosili swe przystąpienie do F. E. P.

Na zebranie obok członków i sympatyków Sekcji przybyli również w charakterze gości członkowie Zarządu Głównego oraz członkowie Zarządu Okręgowego Warszawskiego F. E. P. z pp. redaktorem Władysławem Ludwikiem Evertem i pułkownikiem Kliemem na czele.

Po zagajeniu zebrania przez tymczasowego przewodniczącego Sekcji p. inżyniera Henryka Błaszczkowskiego zabrał głos p. redaktor Evert, witając serdecznie zgromadzonych w imieniu Zarządu Głównego i podkreślając życzliwe ustosunkowanie się ewangelików - reformowanych z Ks. Ludwikiem Zaunarem na czele do idei i celów Federacji. Następnie na wniosek p. inżyniera Błaszczkowskiego powołane zostało przez aklamację prezydium zebrania w osobach pp. generała Leonarda Skierskiego jako przewodniczącego, inżyniera Wiktora Janiszewskiego i Wacława Kalinowskiego, jako assesorów i Edmunda Bauma, jako sekretarza.

Zgodnie z przyjętym porządkiem dziennym zabrał głos Ks. Ludwik Zaunar, wygłaszając przemówienie o roli ewangelików - reformowanych w próbach jednoczenia ewangelików - polaków w przeszłości, podkreślając w swoim przemówieniu znaczenie Jana Łaskiego jako najwybitniejszego przedstawiciela idei łączności ewangelickiej w Europie wogóle, a w Polsce szczególnie i omawiając znaczenie takich historycznych faktów, jakimi były unia w Koźminku w r. 1555, unia Sandomierska w r. 1570, Konfederacja Warszawska

w r. 1573, a następnie Zjazd Wileński w r. 1926, kończąc wezwaniem do swych współwyznawców w kierunku jaknajintensywniejszego popierania celów i idei Federacji. Przemówienie p. redaktora Everta i Ks. Zaunara były przyjęte gorącymi oklaskami. Po rzeczowych informacjach natury organizacyjnej złożonych przez pp. magistrą Stefana Trojanowskiego i inżyniera Henryka Błaszczkowskiego został wybrany zarząd Sekcji w osobach: p. inżyniera Henryka Błaszczkowskiego jako przewodniczącego oraz pp. Ireny Zaunarowej, Edmunda Bauma, Adolfa Hellwiga, i p. Łojewskiego.

Mamy nadzieję, że to pierwsze zebranie stanie się nowym bodźcem i zachętą dla naszych współwyznawców w kierunku masowego wstępowania ich do szeregów Federacji Ewangelików Polskich w myśl wskazań i tradycji Kościoła naszego w w. XVI.

HOLANDIA:

70 rocznica urodzin zasłużonego ewangelickiego ministra.

6 maja b.r. obchodził 70-lecie swych urodzin holenderski minister oświaty prof. D. Dr. Jan Rudolf Slotemaker de Bruine. Patrzy on na życie bogate w trud, jak też i owoce. Po ukończeniu studiów w Utrechcie przez 20 lat był proboszczem różnych parafii holenderskich. Zarówno w tej praktycznej działalności, jak też i w swej pracy naukowej ośrodkiem jego zainteresowań była odpowiedzialność chrześcijanina wobec wielkiej nędzy socjalnej współczesnych czasów. Naukową sławę Dr. Slotemakera de Bruine ugruntowało największe dzieło jego życia „Studia chrześcijańsko-socjalne“, ukazujące się w coraz to nowych wydaniach. W 1916 r. został powołany do Utrechtu, gdzie wykładał etykę. W wykładach swych obok czysto teologicznej etyki poruszał takie zagadnienia jak: socjalne zadania kościoła, ruchy robotnicze, wpływ problemów gospodarczych na światopogląd i t. p. Równocześnie pracował czynnie w najrozmaitszych organizacjach społecznych i w prasie a wreszcie powołany został do rządów: swoim krajem z początku w r. 1922 jako poseł, wybrany mimo to, że nie należał do żadnej politycznej partii, później w r. 1926 jako minister robót publicznych. Dziś jest ministrem oświaty, sztuki i nauki.

Ale oddziaływanie tej czystej i mocnej indywidualności wybiega daleko poza granice jego ojczyznoego kraju. Jako prezydent wielkich światowych organizacji ewangelickich służy ewangelicyzmowi wszystkimi swoimi możliwościami, swoim doświadczeniem i pracą. M. i. stoi on na czele Międzynarodowego Związku Abstynentów, Międzynarodowego Związku Misji Wewnętrznej i Diakonatu i Światowego Związku Protestantckiego. Jako prezydent tego Związku kierował sprężyste obradami Związku w Zurychu (1930) Sztokholmie (1932) Hemmen w Holandii (1934) i Po-debradach pod Pragą (1936). Ew.-Pol.

FRANCJA:

Zainteresowanie Biblią.

Jak pisze francuska prasa, daje się zaobserwować we Francji zwiększone zainteresowanie Biblią, wyrażające się przede wszystkim ożywionym ruchem w punktach sprzedaży Biblii. Przyczynę tego przypisuje się radiowym nabożeństwom. Ew.-Pol.

W walce o wolność człowieka i obywatela.

W Paryżu powstała organizacja pod nazwą „Mission spirituelle de la France”. Na czele komitetu honorowego organizacji widnieją nazwiska kardynała Verdier, prezydenta Związku Kościołów Ewangelickich, naczelnego rabina, przedstawiciela sułtana marokańskiego i t. d. Celem związku, do którego należeć mogą Francuzi różnych przekonań, religii i wyznań jest propagowanie zasad wolności i równości oraz poszanowania dla ludzkiej indywidualności. Ew.-Pol.

JAPONIA:

Nowe prawo o kościelnych organizacjach.

Izba senacka zatwierdziła rządowy projekt prawa o kościelnych organizacjach, który będzie z kolei rozpatrywany i przez izbę niższą, przy tym według wszelkiego prawdopodobieństwa i tutaj

projekt tego prawa zatwierdzony będzie bez większych zmian.

Nowe prawo przewiduje, że bez zezwolenia japońskiego ministra oświaty nie może ulec zalegalizowaniu żadna religijna organizacja. Starania o zatwierdzenie organizacji poparte być muszą przedłożeniem odpowiedniego wyznania wiary względnie skrótu nauki danego ugrupowania. Poza tym wymagane jest podanie informacji o organizacyjnej budowie kościoła, o dziedzinach jego pracy, o wykształceniu, uprawnieniach i pełnomocnictwach jego duchownych i urzędników, o specjalnych zwyczajach i tradycjach. Gdy jakaś grupa religijna zostanie uznana nie wolno zmieniać jej zasad i przepisów bez uprzedniej zgody ministra oświaty. Każda miejscowa parafia kościelna i każda grupa religijna winna posiadać swego przedstawiciela odpowiedzialnego przed władzami za poczynania całości. Ponieważ położenie kościołów chrześcijańskich nie było dotąd prawnie uregulowane, muszą wszystkie ugrupowania chrześcijańskie w przeciągu dwóch lat od daty zatwierdzenia ostatecznego ustawy uczynić odpowiednie kroki celem ich zarejestrowania. Chrześcijańskie kościoły i parafie zatwierdzone przez władze są osobowością prawną i mogą być właścicielami własności. Wolne są też od podatków komunalnych i państwowych. Własność ich przy zadłużeniu nie może ulec zajęciu. Praw tych nie posiadają jednak te ugrupowania i parafie, które zarejestrowały się jako towarzystwa czy związki religijne. Ew.-Pol.

Komunikat Kolegium Kościelnego

Podaje się do wiadomości członków Zboru Ewangelicko-Reformowanego Warszawskiego oraz wszystkich osób, których to dotyczy może, że na mocy uchwały Kolegium Kościelnego z dnia 25 kwietnia 1939 zostało zarządzone przekopanie grobów w linii ogólnej w kwaterze IV (czwartej) na cmentarzu zborowym ewangelicko-reformowanym przy ul. Młynarskiej (róg ul. Żytniej). Przekopanie będzie uskutecznione w okresie miesiąca września 1939 roku.

Osoby zainteresowane w zachowaniu grobu w pomienionej kwaterze winny się zgłosić osobiście do kancelarii zborowej przy ul. Leszno 20 w godzinach urzędowych (9 do 15, w soboty 9 do 14) najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1939 roku.

KOLEGIUM KOŚCIELNE
ZBORU EWANGELICKO-REFORMOWANEGO
W WARSZAWIE.